



Odpowiedzi redakcji

Ludzie listy piszą... na tematy najrozmaitsze. Zdarzają się również listy od klientów firm komputerowych, którzy zostali przyjemnie zaskoczeni. Od takiego listu ze Szczecina zaczynamy tym razem naszą kolumnę.



Nasz adres:

Magazyn
komputerowy CHIP
53-661 Wrocław
pl. Czerwony 1/3/5

►Dziękuję redakcji za informację nt. komputerowego systemu informacji prawnej Lex Polonica(...). Firma ta zgodziła się użyć na tydzień program, abym mógł się z nim zapoznać. A kiedy wystąpiły problemy z zainstalowaniem programu w notebook'u, Prezes Spółki podczas bytności w Szczecinie osobiście sprawdził poprawność działania programu i sam go zainstaltował. Na każdy mój faks z prośbą o pomoc w obsłudze – błyskawicznie otrzymywałem odpowiedź. Dla ludzi, którzy traktują komputer głównie jako narzędzie do pracy, taka postawa sprzedającego jest dużym zaskoczeniem, stąd też z wdzięcznością o tym wspominam(...)

Jerzy St.Rawski, Szczecin

Z satysfakcją publikujemy list, informując, że pochwały należą się firmie LEX MEDIA. Nie zawsze bywa jednak tak przyjemnie...

►Zdecydowałem się napisać do Was ten list nie tyle z prośbą o interwencję, bo sprawę uważam za przegraną, ale ku przestrodze. Ja do dnia dzisiejszego nie otrzymałem od nich (KKK) ani dobrej dyskietki, ani nawet prostego przeproszenia. Całe to doświadczenie traktuję jako nauczkę, że nie wolno nigdy robić zakupów w formie wysyłkowej.

Daniel Domka,
Stalowa Wola

►Z zainteresowaniem przeczytaliśmy kopię korespondencji opisującej przygodę naszego czytelnika. Zamówił on książkę „Microsoft Excel 5 – krok po kroku” z załączoną dyskietką ćwiczeniową. Dyskietka, którą otrzymał dotychczas książkę „Microsoft Excel 4 – krok po kroku”, będącej już w posiadaniu zamawiającego.

go. Odesłał to, co niepotrzebne wraz z dowodem wpłaty, a otrzymał zamiast dobrej dyskietki... kolejną ofertę zakupu. Przykre, tym bardziej, że pan Domka należy do Klubu od ponad dwóch lat i zostawił w nim już niemało pieniędzy.

►Zawsze byłem zdania, że do używania auta nie trzeba kończyć politechniki, bo w razie problemów pomogą mi ludzie, którzy pokończyli właściwe szkoły. Ale Polska jest i pod tym względem światowym wyjątkiem. Przez pięć lat flirtu z komputerami i borykaniem z pojawiającymi się problemami doszedłem do wniosku, że jeśli nie nauczę się sam usuwać tych problemów, to nikt mi tak naprawdę nie pomoże (tu następuje opis dramatycznych przeżyć naszego Czytelnika i padają nazwy komputerowych firm z Bolesławca – KEN, BiT oraz GWA SC). I w tym wszystkim nie chodzi mi o pieniądze (choć one są bardzo ważne) ale o to, że jeszcze raz usiłuję się zarobić na kliencie(...) A ponieważ Wasze pismo dociera do ostatniego ogniwa czyli konsumentów i wpływa na ich potrzeby oraz kształtuje gusta, warto byłoby ostrzec to ostatnie ogniwo przed kontaktami z tymi firmami.

Dariusz Milczarek,
Bolesławiec

►W nr 5/96 na stronie 8 został zamieszczony krótki opis techniczny nowej drukarki Citizen PRINTiva 600C. Sądząc, że każde z nowych urządzeń opisywanych w miesięczniku jest przez Was testowane podjąłem decyzję o jej zakupie. Nabyta przeze mnie drukarka niestety nie nadaje się do zastosowań w poligrafii, o czym świadczy za-

mieszczony na drugiej stronie tego pisma wydruk graficzny (nie mam o to pretensji do Was)...

Stanisław Szpilka,
Bielsko-Biała

►Obejrzelismy wydruk, faktycznie – nie nadaje się. Prosimy jednak naszych czytelników o uwagę – notka w Aktualnościach to nie test! Toteż bardziej miarodajną opinią są jednak publikowane co miesiąc krótkie testy hard- i software'owe lub duży test porównawczy.

►Intensywna kampania reklamowa „Optimus S.A.” we wszystkich pismach komputerowych i w prasie codziennej sprawiła, że kupilem pod koniec stycznia synowi komputer Harvard 5H90 z procesorem NexGen 90. Mimo zapewnień o pełnej kompatybilności z każdym komputerem klasy IBM PC problemy zaczęły się prawie natychmiast. Komputer był źle skonfigurowany, brak było reklamowanego w ofercie oprogramowania (po miesiącu dostałem certyfikaty), nie działała mysz (po wymianie dwóch płyt głównych okazało się, że winne są kabelki łączące płytę z gniazdem portów), uszkodzona była karta grafiki (wymieniono ją na nową). Oczywiście są to wady nie mające nic wspólnego z kompatybilnością, o czym wiem, natomiast problemy tego typu zaczęły się dopiero gdy po dwóch miesiącach nieustannych napraw komputer sprawny sprzętowo wrócił z serwisu. Każde uruchomienie jakiegokolwiek programu testującego (Snooper, N.U., czy nawet PC config – który widzi procesor NexGen) powodowało wieszanie się komputera. Ostatnio przeczytałem w jednym z pism komputerowych, że faktycznie pro-

gramy testujące nie rozpoznają tego procesora i wieszają system. Niestety, to nie wszystko. Okazało się, że niektóre gry nie działają, wyświetlając informację o potrzebie minimum procesora 486 (a przecież Nexgen to 586) i nie pomaga nawet usunięcie z gry pliku testującego procesor a z pliku startowego polecenia testowania. Gra rusza by za chwilę zawiesić system. Miałem dla przykładu problem z grą „A.Soccer” firmy Gremlin, „Primal Rage” z Megapacka i z kilkoma innymi których nie udało się uruchomić, a jedynym efektem był napis o zbyt słabym procesorze. Jak mam wytłumaczyć synowi, który chce pograć w piłkę, że nie można go uruchomić, mimo że wydałem na ten komputer ponad 4000 nowych złotych. Dodatkowo dziwi mnie fakt, że taka duża firma jak „Optimus S.A.” sprzedaje komputery dla dzieci i młodzieży bez instrukcji w języku polskim (tak instrukcja do płyty głównej jak i karty grafiki), załączona książka w j.polskim jest słaba, przestarzała, ogólna i zupełnie nie dotyczy tego komputera, a o możliwości łatwej rozbudowy (co obiecuje reklama) nie ma co marzyć. Miesiąc temu napisałem do Optimusa jak do przedstawiciela Nexgena – niestety bez odzewu. W momencie zakupu nikt nie poinformował mnie o problemach w działaniu niektórych programów, braku koprocessora, braku możliwości łatwej rozbudowy. W chwili obecnej bardzo żałuję tego nieszczęsnego nabytku a list ten piszę ku przestrodze takich samych nawiunych jak ja, aby byli w pełni świadomi jakie mogą ich spotkać niespodzianki (...) Ponieważ moje dwumiesięczne boje ze sprzedawcą komputera nadszarpnęły moje i pewnie jego nerwy, swoje dane przekazuję tylko do wiadomości redakcji.

Rozczarowany zakupem
Harvard 5H90

Redakcja nie ingeruje w treść i formę listów. Zastrzegamy sobie jedynie prawo do ich skracania.

